

GAZETA POLSKA

Prenumerata w mieście kwartalnie
słp. 12 — miesięcznie zł. 4. — Nu-
mer pojedynczy gr. 6.

N^o 174

Prenumerata na prowincji z opłatą
pocztową słp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 27 Czerwca 1828 roku w Piątek.

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — Dnia 17 b. m. odbył się sejmik szlachecki powiatu hrubieszowskiego, pod przewodnictwem JW. Swirskiego marszałka, obrani zostali: na posła JW. Józef Swirski dziedzic dóbr Gdeszyna, na radców wdzkich WW. Mikołaj Wilczopolski i Piotr Swidziński. — W dniu tymże odbył się sejmik szlachecki powiatu miechowskiego, pod przewodnictwem JW. Zygmunta hrabi Russockiego sędziego pokoju miejsce marszałka zastępującego, na którym to sejmiku JW. Zwirkowski rada obywatelski, poślem obrany został.

Najnowsze wiadomości od wojska w Turcji drogą urzędową nam udzielone, są następujące.

W obozie przy okopie Trajana dnia 2^{go} czerwca 1828 r. Dnia 1^{go} t. m. Cesarz Jmć z główną kwatierą opuścił oboz pod Babadag i udał się przez Bejdaut i Tachaul za korpusami armii dowodzonym przez generała Rudzewicza, aż do dawnego okopu Trajana. Pod tym to okopem znajduje się teraz oboz Jego Cesarzowsko Królewskiej Mości, gdzie również wojska generała Rudzewicza rozłożyły się, oczekując na korpusy zajmujące ziemstwa, jako też oddziały idące wzdłuż prawego brzegu Dunaju, aby mogły się zebrać i zastosować swe poruszenia do tych, które z naszej strony przedsięwziąć nam wypadnie.

W czasie pochodu z Babadagi do okopu Trajana nie napotkano nieprzyjaciela; spostrzeżono go dopiero pod samymi murami miasta Kustendzi zwanego, które Turcy starannie umocnili, i gdzie straż przednia pod rozkazami generała Rudzewicza już w dniu 4^{go} przybyła. Dnia 17^{go} i 18^{go} zaczęło kilka ułanów z Turkami, którzy rozsypani po wzgórzach otaczających miasto Kustendzi, starali się pod zastorą armat z fortecy odeprzeć nasze przednie czaty. Ich usiłowania były nadaremne; w d. 19^{go} generał Rüdiger wysypał bez przeszkody pierwsze baterie przeciw fortecy. Tegoż samego dnia Najjaśniejszy Pan takowe osobiście obejrzał.

Cesarz Jmć powróciwszy z Kustendzi, odebrał zaśmucające wiadomości z Brailowa.

Roboty około oblężenia postąpiły tak dalece, iż nie pozostawało jak zrobić wyłom do fortecy; tym końcem urządzono trzy miny pod wałami Brailowa. Znajdu-

jące się z prawego i lewego skrzydła, miały zniweczyć w dwóch miejscach skarpy, środkowa zaś była szczególnie przeznaczona do zasypywania fossą ziemną, którąby w nią wrzuciła, i do ułatwienia tym sposobem przystępu do wyłomów.

Postanowiono aby dnia 2^{go} czerwca o godzinie 3 z rana za wypuszczeniem ostatniej z trzech rac, które miały być wyrzucone jedna po drugiej, wszystkie trzy miny razem zapalone zostały. — Zaraz po wybuchnięciu takowych wojsko nasze miało postąpić ku dwóm wyłomom i szturm przypuścić. — Tym końcem podzielone na dwie kolumny zostało, każda we dwa eszelony, tak, aby się wzajemnie wspierać mogły.

Po zajęciu obudwóch wyłomów, jedna część z dwóch kolumn miała obsadzić wał, drugie dwie wejść w środek fortecy, a czwarta zostawać w rezerwie. — Dnia 2^{go} o godzinie przeznaczonej, wszystkie rozporządzenia do ataku były dopełnione, lecz mina z prawego skrzydła została zapalona, za wyrzuceniem drugiej racy dwie minuty przed umówionym czasem; tej wybuchnięcie zawczesne, zasypało officera który miał zapalić minę środkową, z powodu czego takowa nie wybuchła. — Mina lewego skrzydła wyłeciała za trzecią racą, lecz wśród chmur, kurzu, ziemi i dymu które zewsząd wznosiły się, niebyło można rozpoznać, że żaden wyłom przebyty być nie może. — Jednakże nasza kolumny przypuściły szturm. Wszyscy generałowie i officerowie byli na ich czele z ochotnikami, którzy ofiarowali się wejść pierwsi na wały nieprzyjacielskie. — Ochotnicy z prawego skrzydła w ilości 120, rzucili się w fossy i za pomocą ziemi przez minę poruszonej, udało im się wejść na wały; lecz z powodu, iż im pomoc nie mogła być dana, wszyscy polegli oprócz jednego podofficera który rzucił się w rzekę Dunaj. — Na lewym skrzydle okazały się te same przeszkody.

Nadaremnie nasze wojsko starało się przezwyciężyć nieprzełamane trudności, które stawały na przeszkodzie pomyślnemu skutkowi ich przedsięwzięcia. Nadaremnie ożywił obecnością Jego Cesarzo. Mości Wielkiego Xięcia Michała, który kierował ich poruszeniami, generałowie i officerowie dawali wojsku przykłady bohaterkiej odwagi, narażając się pierwsi na ogień nieprzyjacielski. Przekonano się wkrótce, że szturm pomyślnie udać się nie może i nakazano odwrót. Pułk kazński stanął na samym czele naszych robót, w czasie gdy kolumny znajdujące się po fossach fortecy, cofały się przez koszkopy (*Sappes de communication*) do

trzeciej linii równoległej do swych dawniejszych pozycji. Poruszenie to odbyło się w największym porządku, lecz nie bez znacznej straty, bo ogień Turków, którzy w miejscu swych armat pozycyjnych zdemontowanych, użyli dział polowych, był równie mocny jak dobrze kierowany. Podwoili takowy, gdy spostrzegli nasze wojsko oddalające się, a chcąc korzystać z tego pierwszego powodzenia celem zniszczenia naszych robót, uczynili sześć wycieczek jedna po drugiej przeciw pułkowi kazańskiemu, który ich jednak za każdą razą z godną uwielbienia walecznością, odparł i wiele trupów pozostawił. O w pół do dwunastej nasze wojsko zajmowało pozycje, w których przed szturmem znajdowało się a pomimo powtórzonych ataków, nieudało się nieprzyjacielowi, ani zdobyć ani zniszczyć żadnej z naszych robót. Nazajutrz d. 4^{te} mina która nie wybuchnęła dnia poprzedniego, została zapalona za rozkazem Jego Cesarz. Mei Wielkiego Xięcia Michała; d. 5^{te} zaś jak najraniej parlamentarze z strony Turków stawili się przed Najjaśniejszym Wielkim Xięciem Michałem, żądając zawieszenia broni na dni dziesięć, oświadczając zarazem że forteca podda się, jeżeli po upływie tego czasu nieotrzyma posiłków. N. W. Xiążę Michał zezwolił tylko na 24ro godzinne zawieszenie broni, które przyjęli. — Oczekujemy z niecierpliwością wiadomości o tem, co zaszło po ustaniu tego zawieszenia broni.

Dzień trzeci (15) był świadkiem niepospolitej odwagi generałów, officerów i żołnierzy, lecz zrzucił nam bolesne straty. Poległo dwóch generałów: generał major Wolf dowódca 18tej dywizji i generał major Tymothy; jeden generał, trzech dowódców pułkowych, 16tu wyższych officerów, i 75ciu officerów, mniej lub więcej ciężko zostało rannych; 640tu ludzi poległo na placu i 1340tu podofficerów i żołnierzy jest rannych, z których większa część będzie mogła w krótko wrócić do szeregów. Turcy bronili się z odwagą godną największej pochwały, jednakże straty ich były znaczne podczas wycieczek które robili.

W tym momencie pułkownik Bibikow adjutant Jego C. Mości W. Xięcia Michała, przywiózł N. Cesarzowi kłopoty Babiłowa, który się poddał za ukończeniem zawieszenia broni, dozwolonego przez J. C. Mość W. Xięcia Michała. Również przybyła wiadomość o poddaniu się fortecy Matszyn. Szczegóły tych zdarzeń, zostaną bezwzględnie ogłoszone.

ROSSJA. — Na zaświadczenie J. C. M. W. Xięcia Cesarzawicza za gorliwą służbę znajdujący się przy J. C. M. urzędnik 7 klasy Fowicki I, najlaskawiej podwyższony do 8 klasy. — Najwyższym imiennym rozkazem w dniu 4 kwietnia r. b. do kapituły orderów rosyjskich wydanym, najmłodszy mianowani kawalerami orderów, lekarze w wojsku polskiem: Sgo Włodzimierz 4 klasy, lekarze dywizyjni: Strzelców konnych, Leopold Jübe; w gwardji, Teodor Szwiencki; i 2 dywizji piechoty Jan Brzeski. Stój Anny 3 klasy, sztabs-lekarze pułków: J. C. Mości W. Xięcia Michała Nro 1, Józef Pułnicki; 2 planów, Leon Tomberg; J. C. Mości W. Xięcia Konstantego Mikołajewicza Nro 3, Piotr Kostenecki; z batalionu Saperów, Adolf Szturm i w baterji konnej artyllerii gwardji, Jan Łuczyński.

— **Z Odessy 23 maja.** — Dnia 3 maja o godzinie I po południu, damy pierwszych 4ch klass, miały szczęście być przedstawionemi N. Cesarzowej. N. Pani znajduje się teraz w pożądanym stanie zdrowia.

— **Z Bołgradu 21 maja.** — Dnia wczorajszego N. Pan odczołony swoim głównym sztabem, w przytomności francuzkiego posła księcia de Mortemart, hanowerskiego generała porucznika Dernberga i królewsko-pruskiego majora Thuna, odbył przegląd 3 korpusu na obszernej równinie między miastem i obozem 7, 8 i 10 dywizji pieszej artyllerii 9, i 3 huzarskiej dywizji z konną swoją artyllerią, co wszystko defilowało przed Najjaśniejszym Panem. Porządek i dobry stan zdrowia żołnierzy, równie jak i piękna utrzymanie koni, nie uszło baczenia Najjaśniejszego Pana, którego przytomność napełniała całe wojsko niewymownem uniesieniem. Wieczorem N. Pan był przytomny modlitwie wieczornej. Obóz rozłożony na obszernej równinie w dół jeziora Jałpuhi, przedstawia prześliczny widok. Panujący w nim porządek i czystość, godne wszelkiej pochwały. Tego poranku N. Cesarz otrzymał wiadomość o pośpiechu robót przy oblężeniu Babiłowa, zostających pod gorliwym i niezmordowanym nadzorem J. C. M. W. Xięcia Michała, i raczył wyjechać z naczelnikiem głównego swojego sztabu i generałem Rudzewiczem do obozu pod Babiłow, gdzie przygotowuje się przeprawa przez Dunaj. Przygotowawcze roboty utrudzane były przez rozlanie tej rzeki, lecz takowe w przecie będą ukończone, nie mając względu na widoczne niebezpieczeństwa, nadarzające się przy robieniu grobel rozciągających się o kilka wiorst od głębi samejże rzeki. (Inw. Rus.)

AMERYKA. — *Rio Janeiro 19 kwietnia.* — Ostatnie dni miesiąca lutego zdawały się zapowiadać znaczne jakieś odmiany. Szczególniej między kupcami widzieć można było pewną niechęć z powodu ciągle trwającej wojny i wielkich podatków na jej prowadzenie pobieranych, a najwięcej z powodu uciążliwego łupieżstwa statków kupieckich ze strony kaprów nieprzyjacielskich. Do powiększenia niechęci przyczyniła się niemało pogłoska o odjeździe cesarza do Europy dla objęcia rządów w Portugalji, przez co Brazylja weszłaby na powrót w dawniejsze z tym krajem stosunki osadnicze. Przez kilka nocy zaczynał się lud zbierać po ulicach, a przed mieszkańcami ministrów wydawano głośne okrzyki połączone z groźbami. Cesarz mało pokazywał się w publiczności, a przez miasto galopem tylko przejeżdżał. W takim stanie rzeczy, postanowiła Camara (municipalność) stolicy, na dniu I marca wysłać deputację do monarchy z prośbą o udzielenie wiadomości, czyli pozostaje w Brazylji, lub do Portugalji udać się zamierza? Cesarz przyjął deputację i odpowiedział jej bardzo łaskawie. Dnia trzeciego marca ogłoszony został wyrok, którym rzeka się cesarz powtórnie praw swoich do korony w sposobie najuroczystszym. Rządy Portugalji w imieniu Donna Marji II, córki cesarskiej, sprawować będzie brat jego infant Don Miguel. Gdy po ogłoszeniu tego wyroku cesarz pierwszy raz pokazał się w mieście, lud przyjął go najwyższemi oznakami radości, co tym przyjemniej dla monarchy być musiało, że właśnie tego samego dnia odebrał

niepomysłne wiadomości z prowincji południowych. — Nadzieja pokoju z Buenos-Ayres powiększa się; rząd brazylijski wystął z strony ojców pana Herrera do Buenos-Ayres, z upoważnieniem układania się o pokój. Poseł angielski pan Gordon wystął sekretarza swego z depeszami do Banda oriental, odjazd zaś swój do Europy odłożył. (G. H.)

ANGLIA. — Z Londynu 13 czerwca. — Rozchodzi się wiadomość, że dowódcy wojska powracającego z Portugalii odebrali rozkaz, aby byli w pogotowiu do powrotu tamże w każdej chwili. — Hrabia Palmella wyjechał z tam dziś do Plymouth w zamiarze udania się do Oporto. — Panowie Rezende i Itabayana pełnomocnicy cesarza brazylijskiego, zawiadomili wszystkich konsułów i posłów brazylijskich, iż uznając juntę w Oporto jako jedyną reprezentację prawej władzy Don Pedra, tymczasowo weszli z nią w urzędowe stosunki. — Gazeta Kurjer jest tego zdania, że posłowie trzech dworów zjadą się niebawmie w Korfu, a jeżeli Porta da się nakłonić do uznania traktatu londyńskiego, rozpoczyna się zapewne w Korfu dalsze układy. — Ostatnie wiadomości z Ameryki południowej przez Nowy-Jork i Jamajkę odebrane, datowane są dnia 18 kwietnia z Kartageny, dnia 14 marca z Bogoty, dnia 11 lutego z Lima. W Peru zupełna panowała spokojność i pomyślność widocznie wzrastała. Nowy rząd umiał sobie zjednać ufność i miłość powszechną. Handel ożywiony znacznie, najwięcej jednak, ile się widzieć dało, na rachunek Anglii rozpoczęto interesów. — Gazeta *Amanuensis* wychodząca w Kartaginie, umieściła obszerny artykuł z dowodzeniem potrzeby szybkiej reformy rządu w Kolumbji. Jest w tym kraju partja pracująca nad upadkiem rządziopospolitej, ale dzielne środki które Bolivar przedsięwziął, zniweczyły wszystkie jej zamiary. — Bolivar wyjechał na początek kwietnia z Bogoty wraz z panem Ravenga, który jak słychać, będzie ministrem spraw zagranicznych jak tylko powróci. — W Okana zainstalowano formalnie wielki korwent na dniu 2 kwietnia; prezydentem obrano pana Castillo, stronnika i przyjaciela Bolivara. W Kartaginie miano już poselstwo Bolivara podane konwentowi; wystawia w nim wielkie niedostateczności w prawach i administracji, podaje oraz środki do zapobieżenia złemu. — W Kartaginie był tak wielki niedostatek pieniędzy, że kupcy nawet mający zaufanie i kredyt, po 5 od sta na miesiąc płacić musieli. — W jednej z gazet wychodzących w Jamajce, umieszczona jest korespondencja admirała hiszpańskiego Laborde, (z czas gdy krążył pod Laguna) z generałem Paez, względem wzajemnej wymiany jeńców wojennych. W pisaniu zachowano jak największą przystojność i grzeczność, a listy admirała zdają się dawać przekonanie, że rząd hiszpański nieprowadzi wojny z zbuntowanymi poddanymi, ale z krajami które już de facto rząd nowy zaprowadziły. — *Globe* powiada: złoto i srebro wpływa bezprześcannie do Anglii, która jest w tych czasach tęp, czém dawniej była Hiszpanja, to jest owym wielkim kanałem, przez który silachetne kruszce dostają się do Europy. W ciągu jednego tygodnia odebrała kompania wschodnio-indyjska przeszło 750,000 funtów szterlingów w złocie i w srebrze z Bengalu i Bombaj.

Dziś przyszło przeszło milion piastrow z Peru i z strony południowo-wschodniej Ameryki, a z Meksyku czekują codziennie okrętu Seylla, który wiezie pół miliona piastrow. Okręt Ranger, na którym z Peru przybyły pieniądze, przywozi oprócz tego 80,000 funtów szt. i kosztowne bardzo djamenty z Brazylii, na zapłacenie przypadającej od rządu tego diwidendy.

— Dnia 14 Czerwca. (Przez Hollandję.) Dnia wczorajszego postanowiono 86 głosami przeciw 19, aby bil zbożowy, drugi raz odczytany został. — Dyrekcja drogi podziemnej pod Tamizą postanowiła zawiesić pracę około tego dzieła, dopóki parlament niepozwoli powiększyć liczbę akcji. Pan Brunel zapewnia, że już na 600 stóp ukończona jest praca i że pozostaje tylko 350 stóp do ukończenia. — Niemcy, którzy się do Brazylii byli wybrali i z którymi się na brzegach Anglii okręt był rozbił, niechcą teraz odbywać dalszej podróży, pomimo, że okręt ich został naprawiony i od niejakiego czasu tylko na nich czeka; żyją oni w największej nędzy w okolicach Falmouth, gdzie dla nich składki zbierają. — W Londynie zaczęła wychodzić nowa gazeta pod tytułem: *British political gazette*, pisaną w duchu Whigów. — *Goniec londyński* oddaje wielkie pochwały margrabiemu portugalskiemu Palmella, który posiada znakomite cnoty nie tylko dyplomatyczne, ale także domowe. — Według listów z Hawany, zachorował niebezpiecznie kommodor Laborde, a na okręcie hiszpańskim który tam z Kadyxu zawinął, znajdowało się 200 chorych majtków. — *Dziennik British Traveller* donosi, że lord Stuart otrzymał urząd posła w Wiedniu, margrabia Aylesbury w Paryżu; nie mniej, że lord Heytesbury wysłany został do głównej kwatery N. Cesarza rosyjskiego. — Słychać, że rząd angielski potrzebować będzie 4,000,000 funtów szt., lecz że nie będzie zaciągał pożyczki publicznej, tylko prywatnie interes ten załatwi z bankiem i jednym z pierwszych kapitalistów. — Ministrowie mocarstw sprzymierzonych, mają się zjechać w Korfu. (G. H.)

AUSTRIA. — Według doniesień prywatnych które w Wiedniu dnia 12 czerwca odebrano, oświadczyć miała Porta, że chce wnieść w układy z Angliją i Francją. (D. A.)

FRANCJA. — Gazeta *Messenger* powiada, iż w Lizbonie uwięziono także wielu cudzoziemców. Poseł i konsul francuzki uczynili mocne przeciw takiemu postępowaniu przełożenia. — Taż gazeta mniema, że królowa niderlandzka, zasłużona będzie jednemu z książąt Brunwickich. — *Dziennik* sporów donosi, iż gabinet londyński oświadczył dworowi hiszpańskiemu, ażeby najniżej Don Miguelowi nie dawał pomocy, w przeciwnym albowiem razie, Anglija dałaby czynną pomoc stronnikom Don Pedra. — Układy względem ustąpienia Francuzów z Urgelu i Kadyxu już są ostatecznie ukończone. — Wezwano wszystkich generałów w Paryżu zostających, ażeby się znajdowali na popisie wojska w dniu 14 czerwca. — Gazeta Francji pisze: „Revolucja postępuje. Wygotowano akt oskarżenia przeciwko ministrowi, który inicjatywę królewską urządził na prawdziwej podstawie, zasadach, i interesie, oraz mniemaniach rojalistowskich, Ucierpi tym sposobem

religia i monarchja. Nastąpią zawikłania, którym uległy wszystkie rządy, kiedy usiłowano zniwieczyć to w imię czasu, co było odwieczne. Rewolucja zebrała wszystkie siły, a połączona z osobami zbiegłymi ze strony prawej, zamierzyła rzucić postrach na rząd królewski. Wśród tylu okoliczności, mamy ministerstwo chwyczące się, które zamiast pokonywać złe, szuka ratunku w złem samem, a nawet podoba się rewolucjonistom i jest uwielbiane przez dzienniki rewolucyjne. — Szczególniejszą jest rzeczą, iż w tym dniu kiedy P. Villele był oskarżony w izbie deputowanych, to jest dnia 14 czerwca, utrzymywał w izbie Parów P. Ferronays minister spraw zagranicznych, iż wojna z Hiszpanją w roku 1823, wcale niebyła potrzebna. (G.F.)

HISZPANJA. Z Madrytu dnia 2 czerwca. — Król J. wydał dnia 23 maja w Pampelunie następujący dekret, udzielający amnestji: „Aby uwiecznić przez nowy dowód łaski, pamiątkę podróży mojej do prowincji położonych na lewym brzegu rzeki Ebro, tak obficie w szczęśliwym wypadku pod względem spokojności i szczęścia całej monarchji i aby pociecha poprzedziła w licznych rodzinach dzień S. Ferdynanda, przebaczyłem w ogólności wszystkim zbrodniarzom, którzy dopuścili się dezercji z mojego wojska, tak lądowego jak morskiego, niemniej z prezydentów, jako też ucieczki z więzień; tym którzy odani są pijanństwu, rany zadawali, obelg wielkich dopuszczali się, tym którzy pomagali do ucieczki więźniów, dawali powód do zgietku i rozruchów porą nocną, rozgłaszali fałszywe i niepokojące wieści, nosili broń zakazaną, żyli w nieprawym małżeństwie i podobne popełniali zbrodnie. Zastrzega się jednak iż zbrodniarze ci, którzy skazani zostali więzieniu na pięć lat więzienia, niekorzystają z tej amnestji. Oprócz tego, żołnierze wysłani do Ceuta za dezercję i inne przestępstwa, obowiązani są wysłużyć tam czas przepisany. Wyłączeni są od tego ogólnego pardonu: Ci, którzy popełnili zbrodnie majestatu tak Boskiego jak ludzkiego, ci którzy się monarsze przemieszczali, mordercy xiędza, ci co fałszowali monetę, szpiegi, podpalacze, bluzniercy, gwałciciele, złodzieje, oszusty, fałszerze dokumentów, ci którzy zbrojną ręką stawiali opór sądom, władzom publicznym i celnikom, przemieszczali w służbie skarbu publicznego, przekupieni, fałszerze paszportów do wprowadzania i wyprowadzania rzeczy, ci którzy na okręcie zabili kapitana okrętowego lub innego officera, do których i bitew między żołnierzami dali powód, nakoniec ci, którzy jakim bądź sposobem zmierzali do wywrócenia, lub zmiany porządku zaprowadzonego w rządzie moich królestw. Ten pardon ogólny będzie się wszakże rozciągał tylko do tych zbrodni, które popełnione były przed ogłoszeniem niniejszego, bynajmniej zaś do tych, które później popełnione. W wykonaniu królewskiej dobroci mojej, rozciągnąłem ten pardon do tych, którzy z kraju mego pociągali, są nieobecni i zaocznie skazani, zostawiając trzy miesiące czasu dla tych, którzy się znajdują w granicach półwyspu lub na wyspach przyległych, a rok cały dla tych, którzy zagranicą przebywają, do stawienia się w sądzie dla uzyskania przebaczenia. Oświadczam nakoniec, że w przypadkach, których strona jest obrażona, nie pierwój udzielony będzie par-

don, aż zbrodniarz stratę wynagrodzi, lub przebaczenie od strony obrażonej uzyska. (G.B.)

SZWECJA. — z Sztokholmu d. 15 czerwca. — Królowa wyjechała dziś do Ramlösa, a królewicz udaje się jutro do Skandynawji. — Mniemają powszechnie, że stany norweskiskie przyjmą wszystkie propozycje królewskie, poprawę skarbowości zamierzając; co do propozycji dotyczących się samej administracji, zdaje się, że król nie będzie od tego, aby odłożyć do przyszłego sejmiku na rok 1831 przypadającego, gdyby stany uznały tego potrzebę. — Słychać, że król tylko do 20 czerwca zabawi w Christjanji, z kąd uda się do obozu zebrałego w Skandynawji, dla uroczystego obchodu imienia swoich, które na d. 24 czerwca przypadają. (G.H.)

TURCJA i GRECIA. — Goniec smirneński z d. 7 maja donosi z wyspy Scio, że gubernator tej wyspy Jusuf pasza, otrzymał rozkaz odesłania do Czesme żołnierzy azjatyckich; w miejscu ich otrzyma równą liczbę Rumeliotów i wojska regularnego. Część wojska regularnego została rozpuszczoną i powraca na ląd stały. Załoga całej wyspy składać się będzie z 7000 ludzi. Wiśniacy powracają do opuszczonych siedzisk, czego im nawet rząd grecki nie odradza. Gubernator daje im zapomogi, które mu zwrócić po żniwach. Fregata grecka Hellas krążyła przez niejaki czas wzdłuż brzegów wyspy Scio, co zarówno Turków jak mieszkańców wielkiej niespokojności nabawiło. — Wiceadmiral Rigny przybył do Smirny d. 11 maja. (D.A.)

WYSPY JOŃSKIE. — Wychodząca w Korfu gazeta z dnia dwudziestego pierwszego maja donosi, że rząd grecki najdziejniejsze naprzeciw powietrzu rozporządził środki, że prezydent osobiście pospieszył do wysp zapowietrzonych i poddał cały kraj wyjąwszy Eginę i Poros na 24 dni pod kwarantannę. — Morea podzieloną została na 7 departamentów; każdemu przewodniczy prefekt. — Wysłani ze Stambułu biskupi greccy, którzy przez czas niejaki u Ibrahim bawili, mieli być wysłani do Napoli bez żadnej formalności. Niewiadomo jak ich przyjął rząd grecki. — Albańczykowie nie uspokoił się jeszcze w Koron, owszem trwają w swoim przedsięwzięciu wydobycia się z pod władzy Turków i w tym celu wystali ładem do prezydenta Grecji, dwóch przedniejszych dowódców swoich z dwoma Grekami. — Blokada twierdz messenjskich codziennie staje się dzielniejszą. — Sprzymierzone okręty wojenne zatrzymały korwetę Egipską na której się znajdowali jeńcy greccy. — Wobleganiu twierdzy Anatolico, używali Grecy rac kongrewskich i przekonali się, że broń ta jest bardzo skuteczna. — Według listów z wyspy Zante dnia 22 maja pisanych, przytrzymano w drodze z M. don do Napoli, trzech biskupów greckich, wysłanych ze Stambułu, albowiem rząd grecki uważał, że komunikowanie się ich z Grekami szkodliwe na umysłach sprawia wrażenie. — Donoszą z Korfu pod d. 30 maja że Reszyl ciągle przebywa w mieście Arta. — Dnia 23 maja uderzyli Grecy na Anatolico i mieli już prawie twierdzę tę w swojej ręku, ale raca palona puszczona przez generała Church, padła na statek grecki napełniony amunicją, zapaliła i wysadziła go w powietrze wraz z ludźmi. (G.B.)

w Drukarni przy ulicy Nowomiejskiej pod N^{reim} 163.